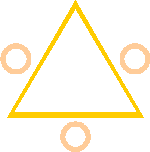
**OPATRZNOŚĆ BOŻA**



***"O jutrze masz wiedzieć jedynie to, że Opatrzność Boża wstanie dla ciebie wcześniej niż słońce"*O. Lacordaire**   
  
O Bożej Opatrzności można by mówić i pisać wiele. Czym więc jest owa Opatrzność? To nic innego jak wielka troska Boga - zrządzenie, przez które Bóg prowadzi swoje stworzenia do doskonałości. Boża Opatrzność jest wielką tajemnicą, jest przymiotem Boga Ojca, który roztacza opiekę nad wszystkim co stworzył, a szczególnie nad człowiekiem, by doprowadzić go do pełnej doskonałości i ostatecznego celu jak mówi. A. Zuberbier.   
  
Wystarczy sięgnąć do kart Pisma Świętego, aby zobaczyć jak na przestrzeni wieków Bóg opiekuje się swoimi stworzeniami. Boża troska o człowieka nie jest aktem jednorazowym lecz nieustannym zaangażowaniem - czuwaniem. Bóg otacza ludzi swoimi ramionami tak ,by poczuli się przez Niego kochani. W Księdze Rodzaju (1,31) czytamy: "A Bóg widział, że wszystko co uczynił, było bardzo dobre". Dlatego też postanowił w swej Boskiej Opatrzności być obecnym pośród swych ukochanych stworzeń. Księgi Mądrości (14, 3-4) ukazuje Opatrzność Bożą spieszącą z pomocą płynącemu po morzu statkowi: "steruje nim Opatrzność Twa, Ojcze! Bo i na morzu wytyczyłeś drogę, wśród bałwanów ścieżkę bezpieczną, wskazując, że zewsząd możesz wybawić". Rękę Bożej Opatrzności widzimy pośród Narodu Wybranego i poprzez całe dzieje ludzkości; poprzez Osobę Jezusa Chrystusa, który z wielką miłością wychodzi na przeciw człowiekowi: lecząc chorych, pocieszając strapionych, karmiąc głodnych, jak również w wielu przypowieściach, np. o zbłąkanej owcy czy synu marnotrawnym. Doświadczamy obecności Boga, który umiłował do końca.



Stając wobec tak wielkiej tajemnicy, może pojawić się pytanie, dlaczego więc Bóg - skoro jest tak wielki i dobry - nie uczynił człowieka doskonałym? Takim, który sam zatroszczyłby się o swój los. Oraz czy gdy w życiu doświadczamy jakiegoś zła, czy oznacza to, że Bóg o nas zapomniał i już nie troszczy się o człowieka? Trzeba przyznać, że istotnie nie byłoby zła gdyby stworzenie było doskonałe, gdyby było równe Bogu - a to jest niemożliwe, ponieważ wówczas byłoby wielu bogów - jak uczy Katechizm Kościoła Katolickiego. Opatrzności jest świadectwem tajemnicy, którą - jeśli raz zacznie się dostrzegać - staje się jednocześnie coraz bardziej zrozumiała i coraz więcej niezgłębiona. Jeśli jednak ktoś osobiście nie przeżywa prawdy o Opatrzności jako tajemniczym świetle, dostępnym tylko w miarę pogłębiania naszej duchowej pojętności, nie trzeba się dziwić, że w pewnych sytuacjach bluźnierstwa same cisną się na usta: gdzież jest ten kochający Bóg, jeśli nie broni nas przed niesprawiedliwością? Stworzenie ma w sobie pewną niedoskonałość, czasem swą wolność używa przeciwko Bogu, ale nawet wtedy Bóg czuwa nad nim w swej Opatrzności. Na pytanie dlaczego istnieje zło - trzeba odpowiedzieć w świetle wiary i tylko w taki sposób, ponieważ tylko wiara może w jakimś stopniu odsłonić przed nami tą tajemnicę. "Cierpliwa miłość Boga nieustannie wychodzącą na przeciw człowieka, zawierane przymierza, odkupieńcze wcielenie Jego Syna, Dar Ducha Św., Zgromadzenie Kościoła, moc sakramentów oraz wezwanie do szczęśliwego życia, do którego wszystkie wolne stworzenia są zaproszone - ale w swej wolności zaproszenie to mogą odrzucić - to jest właśnie perspektywa, którą każdy człowiek powinien mieć uznając Bożą Opatrzność. W tych aspektach wiary trzeba rozważać również zło"(o. Mikrut). Musimy pamiętać, że nasze życie jest pielgrzymowaniem - nie stoimy w miejscu, nie jesteśmy też doskonali, a to co nas spotyka w codzienności jest pewnym etapem, który ma służyć naszemu wzrostowi, ponieważ Pan Bóg nawet z tego może wydobyć wielkie dobro. Katechizm Kościoła Katolickiego mówi, iż człowiek na wszystko powinien patrzeć nie z własnej perspektywy, ale z perspektywy wieczności. Miłosierna Miłość Boga, w swej opatrzności (z łac. providenta - tj. moment uprzedniości) zawiera przymierze z całą ludzkością w Jezusie Chrystusie przez Jego Mękę i Śmierć przypieczętowaną Zmartwychwstaniem i Zesłaniem Ducha św. - po to, by wyjść na przeciw naszym ludzkim słabościom i ułomnościom. Jak bardzo człowiek oczekuje na ten gest Bożej Opatrzności mówi Ps. 104, 27-28: "Wszystko to czeka na Ciebie, byś dał im pokarm w swym czasie. Gdy im udzielasz, zbierają; gdy rękę swą otwierasz, sycą się dobrami". Nie ma to być jednak bierne oczekiwanie lecz trzeba nam współpracować z Bogiem, by wypełnił w nas to co już rozpoczął. W Nowym Testamencie św. Paweł przypomina, że : "Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra" (Rz. 8, 28). Pewność, że Bóg nas miłuje, sprawia, że również w najtrudniejszych chwilach życia ufamy Jego ojcowskiej Opatrzność. Zaufanie troskliwości Boga Ojca - także pośród przeciwności - pięknie wyraziła św. Teresa od Jezusa: "Nie trwóż się, nie drżyj, wśród życia dróg - tu wszystko mija, trwa tylko Bóg! Cierpliwość przetrwa, dni ziemskich znój. Kto Boga posiadł ma szczęścia zdrój! Bóg sam wystarcza!..." (Poezje, 30).   
  
Właśnie taką postawę powinniśmy przyjąć wobec opatrznościowego i dalekowzrocznego Bożego działania. Powinniśmy gorliwie poszukiwać dóbr niebieskich. Muszą one być na pierwszym miejscu, jak uczy Jezus: "Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość" (Mt. 6, 33). Pozostałe dobra nie powinny być przedmiotem zbytniej troski, ponieważ nasz Ojciec niebieski wie, czego potrzebujemy: "dziecięcego zawierzenia Opatrzności Ojca niebieskiego, który troszczy się o najmniejsze potrzeby swoich dzieci" (KKK, 305). "Wy zatem nie pytajcie, co będziecie jedli i co będziecie pili, i nie bądźcie o to niespokojni! O to wszystko bowiem zabiegają narody świata, lecz Ojciec wasz wie, że tego potrzebujecie" (Łk. 12, 29-30). Jezus Chrystus uczy nas pokładać w Bogu bezgraniczną ufność nawet w najtrudniejszych chwilach: przybity do krzyża, całkowicie oddaje się Ojcu: "Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mojego" (Łk 23, 46). Skoro On w takiej chwili powierza się całkowicie Bogu, jak zatem nie czerpać z Jego przykładu wierząc, że naprawdę kochający Ojciec czuwa nad każdym naszym krokiem. Człowiek przekona się namacalnie, że tak właśnie jest, a każdy dzień będzie przynosił kolejne dowody Bożej Opatrzności. Pewność miłosiernej opieki Boga nad nami nie opuści człowieka nawet w chwilach nieszczęścia. To prawda, czasem ulegnie zachwianiu, czasem jakiemuś oczyszczeniu, ale w sumie w takich momentach człowiek jeszcze wyraźniej dostrzega obecność Ojca. Ziemskie cierpienie przez to nie zniknie, jest nadal boleśnie realne, ale człowiek jest pewien, że jeśli Bóg je dopuszcza, niewątpliwie ma ono jakiś sens. Nad dziejami świata i nad każdym z nas czuwa Bóg, który jest kochającym Ojcem. Nie trzeba więc się lękać, należy patrzeć z ufnością w nieznaną przyszłość, nawet jeśli rysuje się ona w ciemnych barwach, bo wszystkie nasze włosy są policzone, bo ważniejsi jesteśmy niż ptaki niebieskie i lilie polne.

**Oddanie się Opatrzności Bożej**

Boże mój! Nie wiem, co mnie dzisiaj czeka. Tyle tylko wiem, że mnie nic nie spotka, czego byś Ty pierwej nie przewidział, nie dopuścił lub nie rozkazał od wieków: to mnie uspokaja. Uwielbiam Twoje odwieczne i niedościgłe wyroki, skłaniam czoło stojąc z jak największą pokorą przed obliczem Twoim, wielbię miłość i dobroć Twoją ku mnie. Wszystko przyjmuję, ze wszystkiego złożę Ci ofiarę i połączę ją z ofiarą Jezusa Chrystusa, Zbawiciela mojego. Proszę Cię tylko w Imię Jego i przez Jego nieskończone zasługi o cierpliwość w przeciwnościach moich i o zupełne posłuszeństwo woli Twojej we wszystkim. Amen.

**Litania do Boskiej Opatrzności.**

Kyrie elejson! Chryste elejson! Kyrie elejson!  
Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!  
Ojcze, któryś wszystko opatrzył przy stworzeniu, - zmiłuj się nad. nami.  
Synu, któryś wszystko opatrzył przy odkupieniu,  
Duchu Święty, któryś wszystko opatrzył przy zesłaniu swoim,  
Święta Trójco, od której, przez którą i w której jest wszystko,  
Boże, któryś Opatrznością swoją pięć tysięcy mężów pięcioma chlebami i dwiema rybami nakarmił,  
Boże, któryś w Kanie Galilejskiej Opatrznością swoją, wodę w wino przemienił,  
Boże, któryś Piotra w więzieniu zamkniętego Opatrznością swoją przez Anioła wyprowadził,  
Boże, któryś Noego Opatrznością swoją, od pospolitego potopu zachował,  
Boże, któryś na głos Izmaela umierającego od pragnienia oczy Hagar otworzył, i Opatrznością swoją przez Anioła źródło im ukazał,  
Boże, któryś Józefa przez braci sprzedanego, wywyższył w Egipcie, i przez niego Opatrznością swoją cały Egipt. chlebem nakarmił,  
Boże, któryś Mojżesza na wodę wyrzuconego Opatrznością swoją zachował,  
Boże, któryś przed ludem wybranym morskie wody Opatrznością swoją wysuszył, a wojsko faraona za nim pędzące utopił,  
Boże, któryś ludowi wybranemu gorzkie wody w ziemi Marach Opatrznością swoją w słodkie zamienił,  
Boże, któryś ludowi wybranemu w Raphidim Opatrznością swoją wodę z opoki wyprowadził,  
Boże, któryś sprawił, że spragnionemu Samsonowi wody za Twoją Opatrznością wytrysnęły ze szczęki oślej,  
Boże, któryś Saula szukającego oślic ojca swego zaprowadził Opatrznością swoją do Samuela, i jemu go na królestwo namaścić rozkazał,  
Boże, któryś niezbrojnemu Dawidowi dając zwycięstwo nad srogim Goliatem, Opatrznością swoją hańbę od ludu wybranego oddalił,  
Boże, któryś Eliasza w potoku Karith 0patrznością swoją przez kruków karmił,  
Boże, któryś przez niewiastę Sareptańską, Eliasza z Opatrzności swej, nie ubywającą mąką i oliwą żywił,  
Boże, któryś Eliaszowi przez Anioła Opatrznością swoją podpłomny chleb posłał,  
Boże, któryś przez Eliasza ubogiej wdowie Opatrznością swoją, oliwę rozmnożył,  
Boże, któryś przez Elizeusza dwudziestu chleb stu mężów Opatrznością swoją nakarmił,  
Boże, któryś Tobiaszowi Anioła za towarzysza dał, i Opatrznością swoją ojcu jego wzrok przywrócił,  
Boże, któryś Ananiasza, Azariasza i Miszaela nienaruszonycb pośród płomieni Opatrznością swoją zachował,  
Boże, któryś Daniela we lwiej jamie Opatrznością swoją nakarmił przez Proroka zaniesionego tam od Anioła,  
Boże, któryś który Daniela we lwiej jamie bezpiecznego Opatrznością swoją zachował,'  
Boże, któryś Zuzanny niewinność Opatrznością swoją przez Daniela oznajmił,  
Boże, któryś Jonasza Opatrznością swoją z wnętrzności morza po trzech dniach wyprowadził,  
Boże, od którego Opatrzności wszystko czeka opieki,  
Boże, w którego Opatrzności jest lepsze ufanie; niż w ludzkiej pomocy,  
Boże, w którego .Opatrzności jest nadzieja skuteczniejsza, niż w ziemskich panów obronie,  
Boże, którego Opatrzność posiłek wszelkiemu ciału daje,  
Boże, który Opatrzności Twojej rękę otwierasz i napełniasz wszystkie zwierzęta błogosławieństwem,  
Boże, który na swoją Opatrzność przechodnia, sierotę i wdowę bierzesz,  
Boże; którego Opatrzność bydlętom żywność daje i kruczętom wzywającym opieki Twojej,  
Boże; którego Opatrzność lilie polne przyodziewa,  
Bądź nam Bogiem opatrznym - przepuść nam Panie,  
Bądź nam Bogiem opatrznym - wysłuchaj nas Panie,  
Od zapomnienia dobrodziejstw Twoich - wybaw nas Panie,  
Od zbytnich starań ziemskich i troskliwości - wybaw nas Panie,  
Od zbytniego w nieszczęściach smutku -wybaw nas Panie,  
Od własnej woli naszej - wybaw nas Panie,  
Przez cudowną Opatrzność Twoją światu pokazaną przy wcieleniu Syna Twego - prosimy Cię, wysłuchaj nas Panie,  
Przez opatrzone całemu światu Najświętszego Sakramentu używanie,  
My grzeszni,  
Abyśmy nigdy nie grzeszyli, ani rzekli w duszy: zgrzeszyłem, a cóż mi się złego stało,  
Abyś nam dał, żebyśmy staranie nasze na Ciebie złożyli, i abyś nas sam nakarmić raczył  
Abyś nam dał naprzód szukać królestwa Twojego i sprawiedliwości jego, a innych rzeczy z Opatrzności swojej użyczać raczył,  
Abyś czcicieli Opatrzności Twojej rozmnożyć raczył,  
Abyś naszego Papieża, naszego Biskupa; naszego Monarchę, Opatrznością swoją rządzić, zachowywać i dawać nam raczył,  
Abyś nas wszystkich pod Twoją Świętą Opatrzność przyjąć raczył,  
Ojcze, którego Opatrzność wszystkim rządzi,  
Baranku Boży, który gładzisz świata - przepuść nam Panie,  
Baranku Boży, który gładzisz świata - wysłuchaj Panie,  
Baranku Boży, który gładzisz świata - zmiłuj się nad nami.  
Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas! Kyrie elejson! Chryste elejson! Kyrie elejson!  
Strzeż nas Panie jako źrenicę oka.  
Pod cieniem skrzydeł Twoich broń nas.

**Modlitwa na uproszenie zupełnego poddania się Opatrzności Boskiej.**

Boże, któryś się Danielowi za Obrońcę, Zuzannie za Opiekuna; Tobiaszowi za Wodza, Józefowi za Odkupiciela, przychodniom, sieroto, ubogim i wdowom dał za Ojca i stajesz się wybawcą wszystkim do Ciebie wołającym! Ciebie Panie, pokornie prosimy, abyśmy, jako się z Twojej radujemy Opatrzności w szczęściu, tak się też z onej weselili w przeciwnościach; a jaką nadzieją od Twej Opatrzności rzeczy pożądanych czekamy; z takąż cierpliwością wszystko co się Tobie podoba znosili; żebyśmy się w dobrem powodzeniu nie podnosili, a w nieszczęściach serca nie tracili. Daj nam Panie, umysł niezwyciężony, serce wierne, wolę we wszystkim zgadzającą się z Opatrznością Twoją. W Tobie samym serca nasze niech odpoczywają; niech nas nic nie miesza, co od Ciebie jest, ale nam wszystko niech miłe będzie dla Ciebie; niech nas nic nie wzrusza dla tego, że dolega, ale niech uspakaja serca nasze dla tego, że od Ciebie pochodzi, niech uznajemy tę prawdę, że nic nie jest małego, co od wielkiego Boga dane bywa, nic szkodliwego, co od najukochańszego Ojca, nic niesłusznego, .co od najsprawiedliwszego Pana przychodzi: Twoja albowiem Opatrzność wszystko na dobre rozporządza cokolwiek na nas przypuszcza, lubo się to nam zda być przeciwne, jednak do dobrego ściąga się końca. Więc cokolwiek na nas ześlesz i jakkolwiek nami rozrządzisz daj Panie , abyśmy to wdzięcznie przyjmowali. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg po wszystkie wieki wieków. Amen.